

A large, stylized graphic of a leaf or flame shape, composed of several overlapping, curved segments in shades of light beige and cream, set against a solid blue background. The graphic is positioned on the left side of the page, extending from the top to the bottom.

Zwola
29 października 2024

ZAWOŁANI PO IMIENIU

Upamiętnienie
Józefa Suheckiego
i Jana Wolskiego
zamordowanych za pomoc Żydom
w czasie okupacji niemieckiej

**musimy zatem wiedzieć
policzyć dokładnie
zawołać po imieniu
opatrzyć na drogę**

ZBIGNIEW HERBERT

**człowieka trzeba mierzyć
miarą serca**

JAN PAWEŁ II

RP

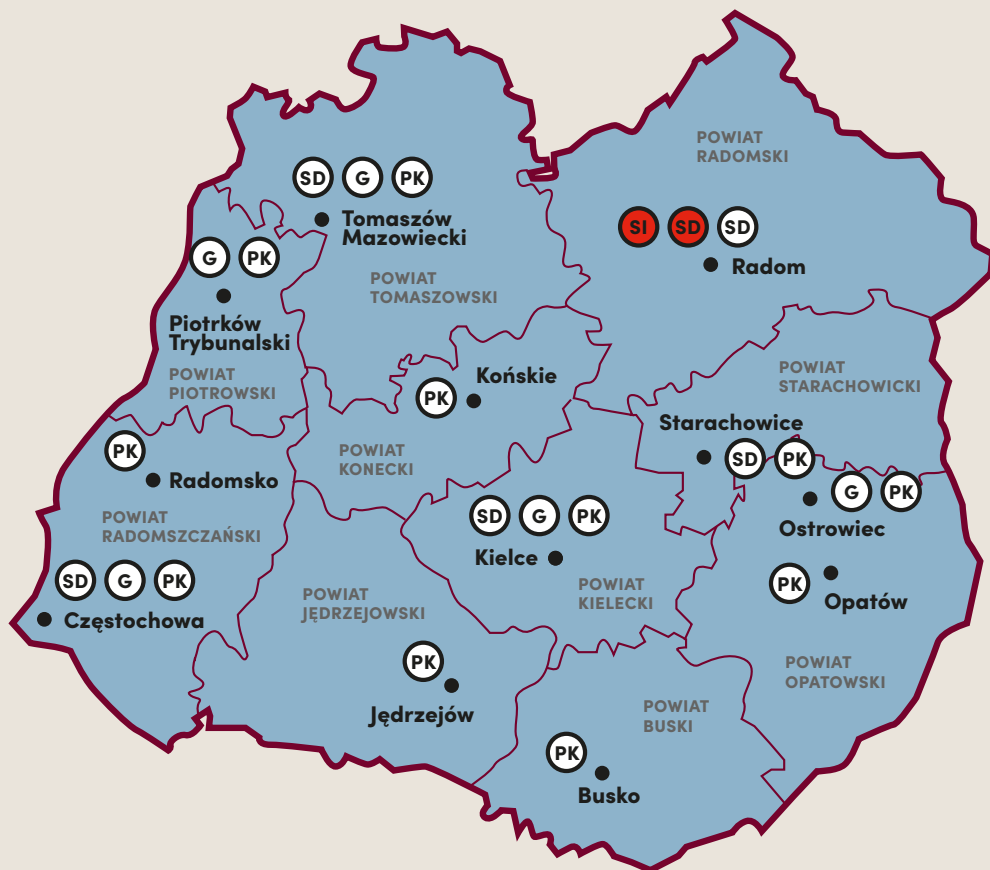
Patronat Honorowy
Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
Andrzeja Dudy

W ramach programu **Zawołani po imieniu** Instytut Pileckiego wydobywa z niepamięci historie Polaków, którzy za ratowanie Żydów skazanych na Zagładę zapłacili życiem własnym i swoich najbliższych. Program łączy badania naukowe, edukację historyczną i różnorodne działania w obszarze kultury pamięci.

Poszukiwaniom archiwalnym, które służą dokładnemu odtworzeniu przebiegu wydarzeń, towarzyszą wizyty w miejscach zbrodni – najczęściej w małych miejscowościach i wsiach – wywiady ze świadkami oraz zbieranie notacji filmowych. Kluczowe znaczenie ma nawiązanie relacji z rodzinami zamordowanych i potomkami ratowanych Żydów, jeśli tym ostatnim udało się przeżyć. W każdym przypadku punktem kulminacyjnym jest odsłonięcie kamienia. Widniejąca na nim inskrypcja w języku polskim i angielskim upamiętnia zamordowanych Polaków oraz Żydów, którzy zginęli wraz z nimi. Kamień ten staje się trwałym znakiem pamięci o bohaterach tam, gdzie doszło do tragicznych wydarzeń. Integracja środowiska rodzin **Zawołanych po imieniu** pomaga im zmierzyć się z trudnymi doświadczeniami z przeszłości. Dzięki spotkaniom i warsztatom edukacyjnym społeczność lokalne mogą poznać i zrozumieć własną historię. Kampania informacyjna służy wprowadzeniu losów **Zawołanych po imieniu** do pamięci zbiorowej w Polsce i na świecie. Wszystkie te działania zmierzają do realizacji misji, o której pisał urodzony równo sto lat temu Zbigniew Herbert: zwiększenia wiedzy, policzenia, zawołania po imieniu, opatrzenia na drogę.

Program **Zawołani po imieniu** oddaje sprawiedliwość heroicznej postawie Polaków, którzy świadomie ryzykowali życie własne i swoich najbliższych, aby nieść pomoc żydowskiemu przyjacielom, sąsiadom, a czasem nieznanym, i zapłacili za to najwyższą cenę. Program ukazuje zarazem bezwzględne realia niemieckiej polityki okupacyjnej, która niszczyła wszelkie więzi solidarności między Polakami a Żydami i sprawiała, że najdrobniejszy gest współczucia, każdy ludzki odruch, był karany śmiercią. **Zawołani po imieniu** niosą także uniwersalne przesłanie mówiące o odwadze, poświęceniu i solidarności z prześladowanymi, wartościach, które wyznaczają miarę człowieczeństwa.

Dyskrykt radomski



SI siedziba komendanta Sipo

SD siedziba komendanta SD

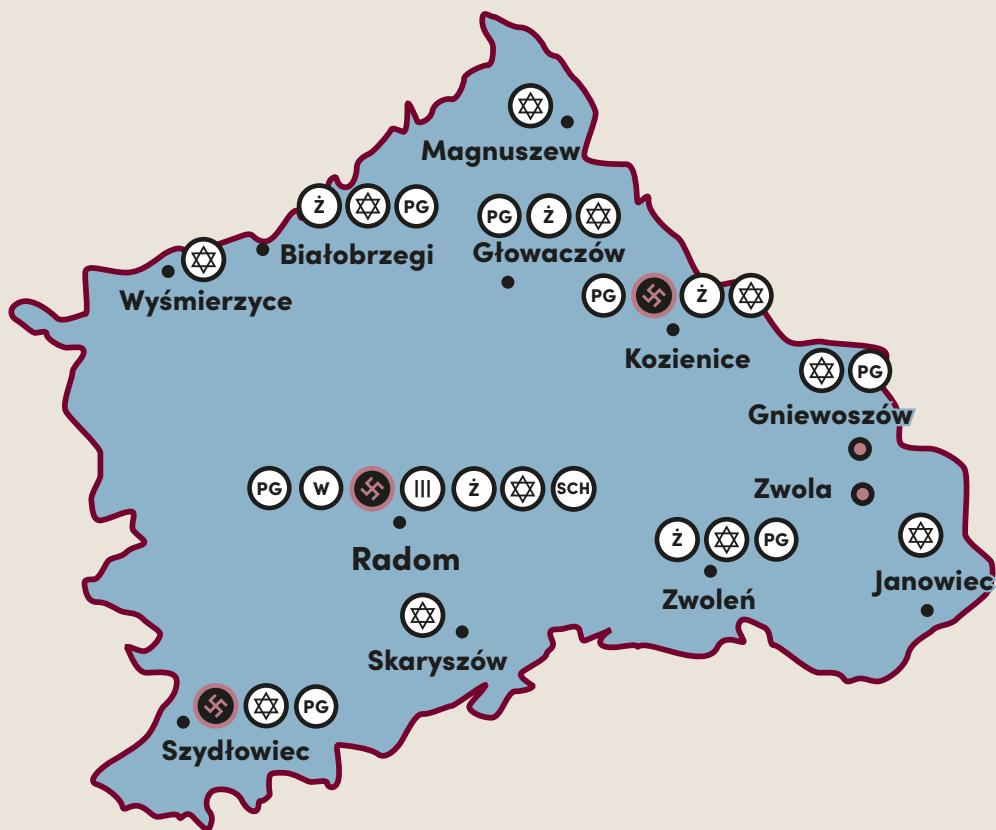
SD placówki zewnętrzne SD

G placówki zewnętrzne Gestapo

PK placówki zewnętrzne policji kryminalnej (Kripo)

W kwatery Wehrmachtu

Powiat radomski



posterunek policji granatowej



posterunek żandarmerii



getto



obóz pracy



więzienie



miejsce zdarzeń



RYNEK W GNIEWOSZOWIE, 1936 R., FOTOGRAFIA Z ALBUMU RODZINNEGO FRANCISZKA I TEOFILI RADOMSKICH Z GNIEWOSZOWA



TABLICE Z GETTA W GNIEWOSZOWIE ODNALEZIONE PRZEZ JEDNEGO Z MIESZKAŃCÓW I W 2015 R. PRZEKAZANE DO ŻYDOWSKIEGO INSTYTUTU HISTORYCZNEGO, FOT. ANGELIKA BACHANEK

Historia Gniewoszowa od czasu jego założenia pod koniec XVII w. była spleciona z losami Żydów. Status miasta prywatnego, liczne przywileje i położenie w pobliżu szlaku handlowego sprawiały, że chętnie osiedlali się w nim przedstawiciele wyznania mojżeszowego. Do wybuchu II wojny światowej stanowili oni większość mieszkańców Gniewoszowa i zrosniętej z nim architektonicznie, ale odrębnej administracyjnie miejscowości Granica. W 1921 r. w Gniewoszowie było ich 585, a w Granicy – 651, co stanowiło odpowiednio 66,4% oraz 63,2% mieszkańców. W 1939 r. w obu miejscowościach łącznie żyło 1580 Żydów, którzy mieli dwie bożnice – murowaną i drewnianą, łaźnię, cheder (szkołę religijną) i dwa cmentarze.

Egzystencji społeczności żydowskiej w Gniewoszowie i Granicy kres położyła agresja niemiecka na Polskę 1 września 1939 r. Już w pierwszych dniach wojny Żydzi doznali licznych szykan ze strony żołnierzy Wehrmachtu. Po zakończeniu walki i utworzeniu Generalnego Gubernatorstwa obie miejscowości wraz z powiatem radomskim stały się częścią dystryktu radomskiego. W 1940 r. niemieckie władze utworzyły w Gniewoszowie getto. Przesiedlano do niego Żydów z okolicznych miejscowości, a także Kazimierza Dolnego, Puław, Ryk, Warszawy, Łodzi, Krakowa, Przytyku, Pionek. Skutkiem tego w październiku 1941 r. liczba przebywających w getcie osób wynosiła ok. 3000.

Niemcy stopniowo nasilali represje wobec Żydów w Gniewoszowie, m.in. zmuszając ich do golenia bród i znęcając się nad tymi, którzy nie podporządkowali się nakazowi. Jednocześnie pogorszyły się warunki sanitarne w getcie, co w połączeniu z brakami żywności skutkowało licznymi chorobami i zgonami. Sytuacja stała się jeszcze cięższa, kiedy w sierpniu 1942 r. do Gniewoszowa przesiedlono Żydów z Ryczywołu i Sieciechowa, tak że liczba stłoczonych w getcie sięgnęła 6850 osób. Wkrótce Niemcy przystąpili też do stopniowej likwidacji getta. Najpierw ok. 600 osób wysiedlono do Dęblina. Później, 19 i 20 sierpnia 1942 r., ok. 5000 osób zostało skierowanych do Zwolenia, a stamtąd 29 sierpnia przetransportowanych do obozu zagłady Treblinka. 15 listopada wywieziono tam ok. 1000 Żydów, którzy jeszcze pozostali przy życiu.

Nielicznym mieszkańcom gniewoszowskiego getta udało się zbiec, także dzięki pomocy ludności polskiej. Niektórzy z nich zwrócili się o ratunek do znajomych rolników z okolicznych wsi, m.in. do Józefa Suheckiego i jego sąsiada Jana Wolskiego mieszkających w Zwoli. Obaj byli biednymi rolnikami, którzy z niewielkich gospodarstw musieli wyżywić wielodzietne rodziny. Józef, syn Michała i Katarzyny Suheckich, urodził się 4 marca 1894 r. w Andrzejowie (gm. Oblasy) i miał z żoną Józefą z domu Chyłą ośmioro dzieci: Annę, Janę, Janinę, Genowefę, Helenę, Leokadię, Stanisława i Stefana. Natomiast Jan, syn Franciszka i Marianny Wolskich, urodzony 9 czerwca 1905 r., miał z żoną Heleną pięcioro dzieci: Janę, Krystynę, Reginę, Władysława oraz jedno, którego imienia nie udało się ustalić.

Jeden z mieszkańców wsi Władysław Bąk zeznał po latach: „Przechowywanie Żydów rozpoczęło się około 1942 r. Jan Wolski miejsce ukrycia dla nich urządził na strychu obory, a Józef Suhecki również na strychu obory w zapolu stodoły [przedział stodoły na zżęte zboże – red.]. Ukrywało się u nich po kilkunastu Żydów, a nawet całe ich rodziny. Ukrywający często zmieniali się. Jedni odchodzili, a na ich miejsce czasem przychodzili inni Żydzi. W większości Żydów tych znałem osobiście, gdyż przed wybuchem wojny w 1939 r. widywałem ich tak w Gniewoszowie, jak i w naszej wiosce, do której przechodzili jako zajmujący się handlem i rzemiosłem¹. Prawdopodobnie schronienia lub pomocy w innej formie Żydom udzielał także mieszkający w pobliżu Adam Gąsior.

Ze względów bezpieczeństwa za dnia Żydzi pozostawali w budynkach lub kryjówkach, a wychodzili z nich tylko w nocy. Dopiero pod osłoną ciemności swobodnie mogli zaczerpnąć świeżego powietrza, umyć się, zjeść lub w razie potrzeby przemieścić do schronienia w innym gospodarstwie. Kilkuosobowe grupki co jakiś czas zmieniały miejsce pobytu, by uniknąć wykrycia. Szczególne zagrożenie stanowili mieszkający w okolicy koloniści niemieccy, którzy bacznie obserwowali zabudowania Polaków, zwracając uwagę na nietypowy ruch czy szczenie psów.

1 AIPN, BU 392/685, t. 1, Protokół przesłuchania świadka Władysława Bąka z 28 maja 1987 r., k. 13.



JÓZEFA SUCHECKA Z DOMU CHYŁA, ŻONA JÓZEFA SUCHECKIEGO, ARCHIWUM RODZINY SUCHECKICH



JAN SUCHECKI, SYN JÓZEFA SUCHECKIEGO, ARCHIWUM RODZINY SUCHECKICH

W połowie sierpnia 1943 r. wczesnym rankiem, będąc na swoim podwórku, spostrzegłem, jak kilku żandarmów prowadziło Jana Wolskiego w kierunku domostwa Józefa Suheckiego. Weszli oni do domu Józefa Suheckiego, skąd za chwilę usłyszałem krzyki żandarmów i głosy Suheckich. Po pewnym czasie żandarmi z podwórka Suheckiego wyprowadzili go z Janem Wolskim do domostwa mieszkającego w pobliżu Adama Gąsiora.

Tu znów najpierw usłyszałem krzyki, a następnie zobaczyłem biegnącego z podwórka Jana Wolskiego za stodołę Adama Gąsiora. Za biegnącym Janem Wolskim udał się jeden z żandarmów i zaczął do niego strzelać. Żandarm oddał dwa strzały, w następstwie których Jan Wolski upadł na ziemię. Tuż po zabiciu Jana Wolskiego zobaczyłem, jak Józef Suhecki z żoną Adama Gąsiora kopią za stodołą Gąsiora dół. W pobliżu kopiących stali żandarmi. Po pewnym czasie znów usłyszałem dwa strzały, a następnie jadącego furmanką Jana Rembisia, na której miał załadowanego prosiaka, kilka królików i kur zrabowanych [przez Niemców – red.] Józefowi Suheckiemu. Jechał on w kierunku wsi Marianów i w tym kierunku udali się żandarmi.

**PROTOKÓŁ PRZESŁUCHANIA ŚWIADKA WŁADYSŁAWA BĄKA
Z 28 MAJA 1987 R., AIPN, BU 392/685, T. 1, K. 13**

W źródłach nie ma żadnej informacji, jakoby Wolscy lub Sucheccy przyjmowali od ukrywanych Żydów pieniądze, ale nie można wykluczyć, że otrzymywali jakąś zapłatę, jeśli nie materialną, to w formie pracy. Według opowieści Jana Bąka², mieszkańca Zwoli, jeden z uciekinierów z gniewoszowskiego getta ukrywający się w okolicy nosił ze sobą maszynę do szycia i świadczył usługi krawieckie gospodarzom, u których znajdował schronienie.

Janina Giza, najstarsza córka Józefa Sucheckiego, zeznała: „Ojciec przechowywał kilkunastu Żydów, a także kobietę z rodziną od wiosny 1943 r. do sierpnia 1943 r. [...] Został zadenuncjowany przez rolników Niemców osiedlonych na naszych ziemiach. Wiem, że jeden z tych, który wydał ojca, nazywał się Poll Otek. Co się z nim stało, nie wiem. Nazwisk ani wieku i miejsca pochodzenia Żydów ukrywanych przez ojca nie znam. Żydzi, których ukrywał mój ojciec, uciekli dalej, ale co się z nimi stało, nie wiem”³.

17 sierpnia 1943 r. o świcie do Zwoli przybyła grupa niemieckich żandarmów z posterunku w Zwoleniu. Ich pojawienie się we wsi było najprawdopodobniej skutkiem donosu kolonistów niemieckich z pobliskiej osady Marianów. Niemcy najpierw wkroczyli do gospodarstwa Wolskich, a następnie wtargnęli do domu Sucheckich. Podczas przeszukiwania budynków żandarmi brutalnie pobili mieszkańców, nie oszczędzając dzieci. Następnie zabrali Jana Wolskiego i Józefa Sucheckiego do znajdującego się po sąsiedzku obejścia Gąsiorów. Gdy przemocą próbowali wydobyć informacje o ukrywających się Żydach od mieszkającego tam małżeństwa, Wolski podjął próbę ucieczki. Dosięgły go jednak strzały jednego z żandarmów. Za stodołą, w miejscu, gdzie upadł Wolski, Niemcy kazali wykopać dół Sucheckiemu, do pomocy przydzielając mu żonę Adama Gąsiora. Następnie zastrzelili Józefa Sucheckiego, który został pogrzebany w tym dole razem z Janem Wolskim.

Mieszkający w pobliżu Jan Czapka zeznał: „Na okoliczności zabójstwa Wolskiego i Sucheckiego rozmawiałem także z Adamem Gąsiorem i jego żoną. Mówili mi, oni, że najpierw

2 Rozmowa przeprowadzona z Janem Bąkiem przez Wojciech Markerta 27 sierpnia 2024 r.

3 AIPN, BU 392/685, t. 1, Protokół przesłuchania świadka Janiny Gizy z 16 września 1970 r., k. 1.



CMENTARZ W OLEKSOWIE, GDZIE JÓZEF SUCHECKI I JAN WOLSKI ZOSTALI POCHOWANI PO WOJNIE



ŚLUB GENOWEFY Z DOMU SUCHECKIEJ Z JANEM MENDAKIEM. NA ZDJĘCIU WIDOCZNE PONADTO DWIE INNE CÓRKI JÓZEFA SUCHECKIEGO: HALINA (DRUGA OD LEWEJ, Z OPUSZCZONĄ GŁOWĄ) I ANNA (CZWARTA OD LEWEJ, UŚMIECHNIĘTA), ARCHIWUM RODZINY SUCHECKICH

został zastrzelony podczas ucieczki Jan Wolski, a następnie Józef Suhecki. Zwłoki obydwu Gąsiorowie zakopali na polecenie Niemców za swą stodołą, zaś obydwójce zostali pobici przy pytaniach, gdzie są ukrywani Żydzi⁴. Niedługo po wojnie ciała zamordowanych zostały ekshumowane i przeniesione na cmentarz parafialny w Oleksowie.

Należy przypuszczać, że żandarmi, choć nie znaleźli Żydów w zabudowaniach Suheckich i Wolskich, to trafili tam na ślady ich obecności. Prawdopodobnie takich śladów nie znaleźli w gospodarstwie Adama Gąsiora, skoro go oszczędzili. Po dokonaniu zbrodni żandarmi zrabowali gospodarstwo Suheckich, zabrali też m.in. prosiaka, kilka królików i kur i nakazali Józefowi Rembisiowi zawieźć je do Zwolenia.

W tym czasie w okolicy w nieznanych okolicznościach Niemcy złapali grupę ukrywających się Żydów z Gniewoszowa, wśród których byli: Elizer Finkelman, Hersz Liebhaber, Mosze Holtzhändler, Mirl Reikh i Pesach Tanenboim⁵. Zostali oni rozstrzelani na cmentarzu w Granicy i pogrzebani w zbiorowej mogile. Zeznania Bolesława Paciorka⁶, wyróżnionego w 2017 r. tytułem Sprawiedliwego wśród Narodów Świata za pomoc Żydom z getta w Gniewoszowie, potwierdzają, że ta egzekucja miała ścisły związek z morderstwem dwóch rolników 17 sierpnia 1943 r. w Zwoli. Jest zatem wysoce prawdopodobne, że wymienieni Żydzi byli wśród tych, którym pomagali Józef Suhecki i Jan Wolski.

Rodziny Suheckich i Wolskich zostały wysiedlone przez Niemców zimą 1944/1945 r. w związku z działaniami wojennymi. Musiały opuścić swoje gospodarstwa, mając niewiele czasu na zabranie rzeczy. Według opowieści przekazywanej w rodzinie Suheckich deportacji udało się uniknąć dzięki uszkodzeniu wozu, którym mieli zostać wywiezieni i pozostali w rodzinnych stronach. Wolscy wyjechali na stałe na Ziemię Zachodnie.

Opracowanie historii i dobór cytatów: Wojciech Markert.

4 AIPN, BU 392/685, t. 1, Protokół przesłuchania świadka Jana Czapki z 28 maja 1987 r., k. 17.

5 Pinchas Zwaigenberg, *Jak przeżyliśmy*, w: *Gniewoszow Memorial Book*, Tel Awiw 1971, s. 320–327.

6 AIPN, BU 392/650, Protokół przesłuchania świadka Bolesława Paciorka z 8 kwietnia 1970 r., k. 6.

W 1941 r. okupanci niemieccy utworzyli w Gniewoszwowie getto, w którym umieszczono Żydów nie tylko pochodzących z Gniewoszowa, ale także z innej części Generalnej Guberni [Generalnego Gubernatorstwa – red.]. W tym getcie było zgromadzonych ponad 7 tysięcy Żydów. Getto było ogrodzone rowami, które oznaczały jego granice. W getcie Żydzi byli pilnowani zarówno przez granatową policję polską, jak i zorganizowaną przez Niemców policję żydowską, a nadzorowani byli przez żandarmerię dojeżdżającą ze Zwolenia. W getcie panowały bardzo trudne warunki. Żydzi byli wykorzystywani przez Niemców do prac melioracyjnych i drogowych, wyżywienie było bardzo mało kaloryczne i niewydajne, tak że zdarzały się wypadki śmierci głodowej, a na skutek złych warunków sanitarnych wybuchały epidemie w szczególności tyfusu. Getto egzystowało do 19 lub 20 sierpnia 1943 r., kiedy to zostało zlikwidowane przez wypuszczenie Żydów z getta i skierowanie ich do Kozienic i Zwolenia, a konkretnie do znajdujących się tam gett. Wiadomo mi, że Żydów z getta ze Zwolenia i Kozienic przestano do obozów koncentracyjnych w Majdanku i Treblince.

**PROTOKÓŁ PRZESŁUCHANIA ŚWIADKA BOLESŁAWA PACIORKA
Z 8 KWIETNIA 1970 R., AIPN, BU 392/650, K. 4 I 5**



CÓRKA JÓZEFA SUCHECKIEGO GENOWEFA Z MĘŻEM JANEM MENDAKIEM I SYNEM, ARCHIWUM RODZINY SUCHECKICH

*O brzasku dnia obudził mnie wystrzał z broni palnej.
Przez płot ze sztachet zobaczyłem następnie kilku
uzbrojonych żandarmów znajdujących się na podwórzu
Józefa Suheckiego. W obawie przed Niemcami schroniłem
się z bratem do stodoły rodziców. Po niedługim czasie
znów usłyszałem strzały dochodzące nas od strony
stodoły Adama Gąsiora.*

*Gdy żandarmi odjechali ze wsi od ojca swojego,
dowiedziałem się, że Niemcy zastrzelili Józefa Suheckiego
i Jana Wolskiego. Wiadomość tę przekazał ojcu Józef
Rembiś, który z nakazu żandarmów zabrał konia od
mojego ojca i w sprzężaju ze swym koniem odwoził
furmanką zrabowane przez żandarmów mienie od Józefa
Suheckiego. Żandarmi zabrali wówczas prosiaka, kilka
królików i kur, które odwiezione zostały do Zwolenia.*

*Na okoliczności zabójstwa Wolskiego i Suheckiego
rozmawiałem także z Adamem Gąsiorem i jego żoną.
Mówili mi oni, że najpierw został zastrzelony podczas
ucieczki Jan Wolski, a następnie Józef Suhecki. Zwłoki
obydwu Gąsiorowie zakopali na polecenie Niemców za
swą stodołą, zaś obydwójce zostali pobici przy pytaniach,
gdzie są ukrywani Żydzi.*

**PROTOKÓŁ PRZESŁUCHANIA ŚWIADKA JANA CZAPKI
Z 28 MAJA 1987 R., AIPN, BU 392/685, T. 1, K. 16–17**



UPAMIĘTNIE MARIANNY I LEONA ORAZ STEFANA LUBKIEWICZÓW, SADOWNE, 24 MARCA 2019 R.

Program **Zawołani po imieniu** rozpoczął się w Sadownem, w Narodowy Dzień Pamięci Polaków ratujących Żydów pod okupacją niemiecką 24 marca 2019 roku. Kamień z pamiątkową tablicą został uroczystie odsłonięty przed domem Leona, Marianny i Stefana Lubkiewiczów – rodziny piekarzy zastrzelonej przez Niemców za pomoc Żydom. Od tego czasu upamiętniliśmy dziewięćdziesiąt osiem osób w trzydziestu siedmiu miejscowościach.

W 2019 roku uroczystości odbyły się w Sadownem, Porębie-Kocębach, Skłodach-Piotrowicach, Ostrowi Mazowieckiej, Stoczku, Nurze, Waniewie i Czyżewie-Sutkach. W 2020 roku upamiętnienia zorganizowano w miejscowościach: Sterdyń, Wierzchowisko, Tworki, Marki, Tomaszów Mazowiecki i Stary Lipowiec. W 2021 roku upamiętnienia w ramach programu odbyły się w Bieczu, Rządzewie, Grądach-Woniecku, Olesinie, Mikołajkach, Opoce Dużej, Węgrowie i Treblince.

W 2022 roku uroczystości odbyły się w Brzozie Królewskiej, Hucie Mińskiej, Poświętnem, Brzostku, Chmielniku, Majdanie Nowym i Rzeszowie. W Brzozie Królewskiej uczciliśmy zamordowanych przez Niemców Katarzynę i Sebastiana Kazaków oraz ukrywanych przez nich Żydów, w tym Chanę Stiller. W Hucie Mińskiej „zawołaliśmy po imieniu” starszego wachmistrza Kazimierza Przekorę, który w czasie Holokaustu udzielił schronienia trzem nieznanym żydowskim mężczyznom i wraz z nimi poniósł śmierć z rąk niemieckich żandarmów. W Poświętnem upamiętniliśmy gospodarzy Józefę i Józefa Dmochów oraz



PROF. MAGDALENA GAWIN, INICJATORKA PROGRAMU „ZAWOŁANI PO IMIENIU”, Z RODZINĄ UPAMIĘTNIONYCH WAĆŁAWA I MARIANNY STRADOWSKICH, CHMIELNIK, WRZESIEŃ 2022 R.

podsołtysa Jana Kowalskiego z Helenowa, którzy zostali rozstrzelani za ukrywanie dziesięciorga Żydów. W Brzostku upamiętniliśmy Jana Jantoniego z Woli Brzostockiej, który pomagał ukrywającej się w lesie rodzinie Fischów oraz Apolonii i Stanisława Gaconiów z Bukowej, zabitych przez Niemców wraz z ukrywanym dzieckiem z żydowskiej rodziny Korzenników. W Chmielniku uczciliśmy zamordowanych Mariannę Stradowską i jej syna Waclawa Stradowskiego, którzy pomagali dwóm braciom Pasternakom oraz nieznanemu małżeństwu z dzieckiem. W Majdanie Nowym przywołaliśmy historię jego mieszkańców - Jana Gniduły, Katarzyny Kowal, Józefa Kowala, Anastazji Łubiarz, Marianny Łubiarz, Katarzyny Margol oraz Kazimierza Szabata, zabitych za pomoc udzielaną Icie Becher oraz rodzinie Feilów. W Rzeszowie upamiętniliśmy Michała Stasiuka, który pomagał Żydom ukrywającym się w podziemiach rzeszowskiego rynku. W 2023 roku w Złotopolicach uczciliśmy pamięć Ignacego Ambroziaka, Stefana Trzcńskiego i Stanisławy Trzcńskiej oraz Władysława Muchowskiego. W Somiance zawołaliśmy po imieniu Mieczysława Żemojtela oraz ratowaną przez niego Annę Kowalską. W Markowej odstoniliśmy tablicę poświęconą „Zawołanym po imieniu” oraz włączyliśmy do programu rodzinę Ulmów. W Gamratce zostali upamiętnieni Zofia Kur i jej syn Aleksander. W Łańcucie upamiętniliśmy Anielę Nizioł. W 2024 roku upamiętniliśmy rodzinę Siniarskich w Lutkówce, a w Nacpolsku Franciszka Antczaka i Kazimierza Szkopa.



UPAMIĘTNIE NIA FRANCISZKA ANT CZAKA I KAZIMIERZA SZKOPA, NACPOLSK, WRZESIEŃ 2024



UPAMIĘTNIE APOLONII I STANISŁAWA GACONIÓW I JANA JANTONIA, BRZOSTEK, CZERWIEC 2022 R.



UPAMIĘTNIE NIE JÓZEFY I JÓZEFA DMOCHÓW I JANA KOWALSKIEGO, POŚWIĘTNE, CZERWIEC 2022 R.

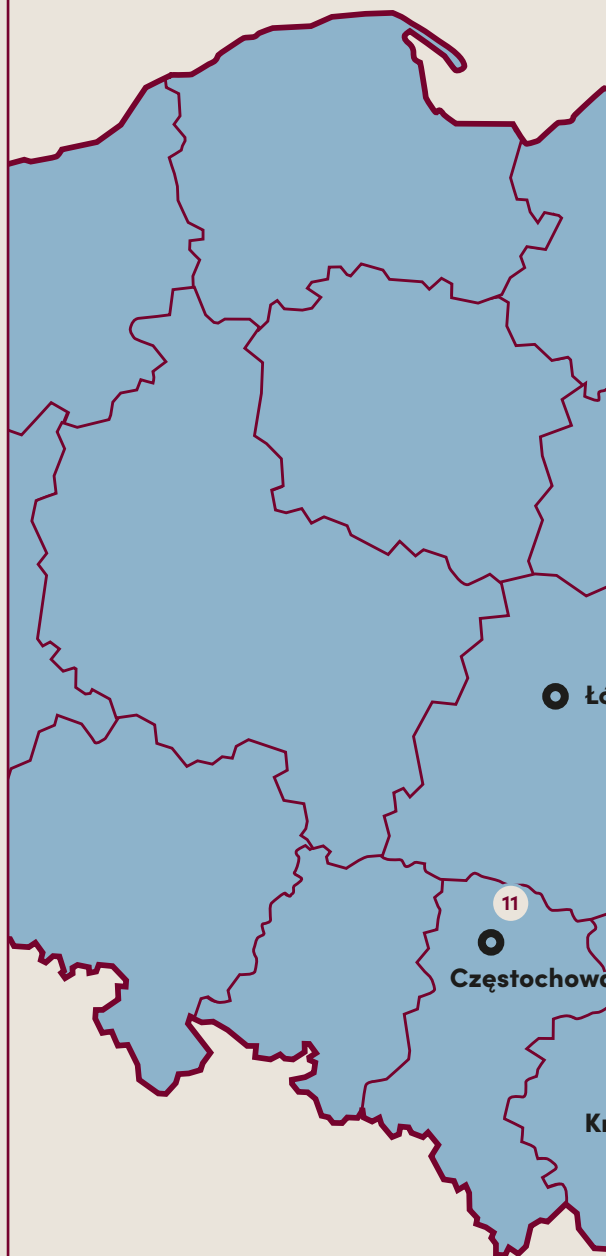


UPAMIĘTNIE NIE STANISŁAWA I MARIANNY SINIARSKICH ORAZ ICH DZIECI MARIANA, IRENY I EDWARDA, LUTKÓWKA, MARZEC 2024 R.

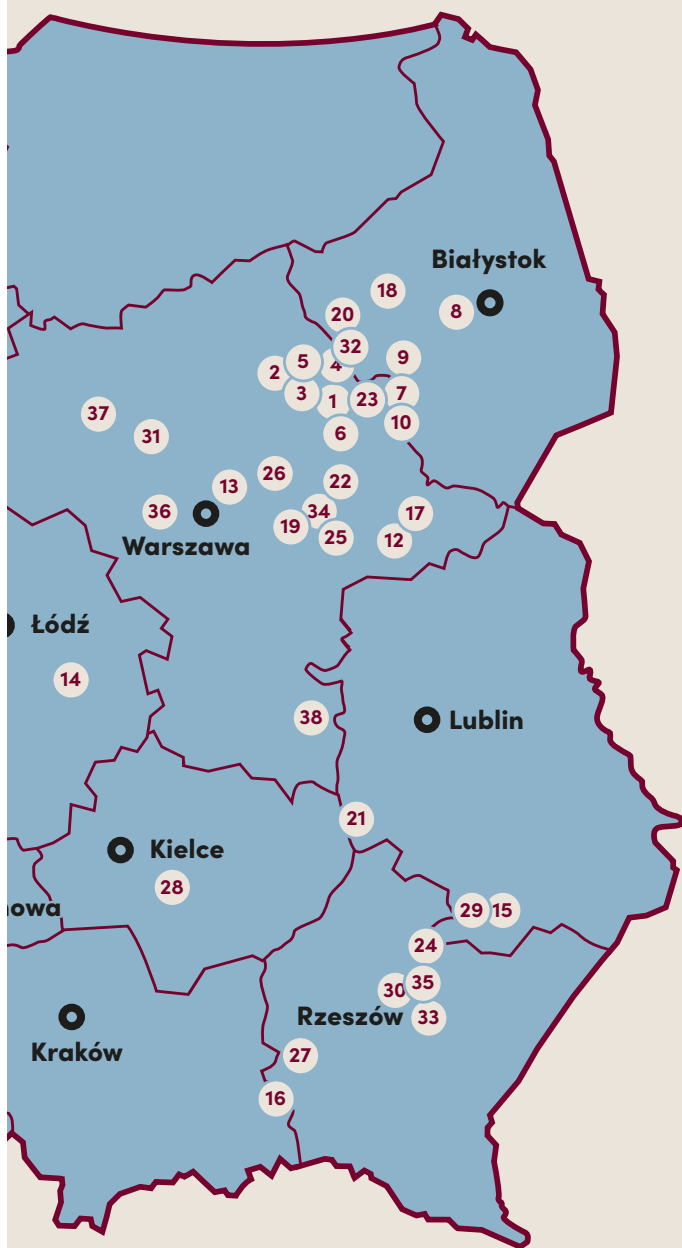
Miejsca upamiętnień

- 1 **24 marca 2019 Sadowne**
Marianna, Leon
i Stefan Lubkiewiczowie
- 2 **9 czerwca 2019 Poręba-Kocęby**
Piotr Leszczyński
Antoni Prusiński
- 3 **16 czerwca 2019 Skłody-Piotrowice**
Aleksandra i Hieronim
Skłodowscy
- 4 **29 czerwca 2019 Ostrów Mazowiecka**
Jadwiga Długoborska
- 5 **29 czerwca 2019 Ostrów Mazowiecka**
Lucyna Radziejowska
- 6 **30 czerwca 2019 Stoczek**
Julianna, Stanisław, Henryk
i Wacław Postkowie
- 7 **22 września 2019 Nur**
Wacław Budziszewski
- 8 **6 października 2019 Waniewo**
Władysława i Stanisław
Krysiewiczowie
- 9 **27 października 2019 Czyżew-Sutki**
Franciszek Andrzejczyk
- 10 **4 czerwca 2020 Sterdyń**
Franciszek Augustyniak, Zygmunt
Drgas, Franciszek Kierylak, Ewa
Kotowska, Józef Kotowski, Stanisław
Kotowski, Marian Nowicki, Stanisław
Piwko, Jan Siwiński, Zygmunt Uziębło,
Aleksandra Wiktorzak
- 11 **16 czerwca 2020 Wierzchowisko**
Franciszka i Józef Sowowie
- 12 **19 czerwca 2020 Tworki**
Zofia i Feliks Bogustaw Krasuscy
- 13 **15 września 2020 Marki**
Marianna, Władysław i Stanisława
Banaszkwowie
- 14 **22 września 2020 Tomaszów Mazowiecki**
Karolina Juszczykowska
- 15 **8 października 2020 Stary Lipowiec**
Katarzyna Grochowicz, Anastazja
Kusiak, Roman Kusiak, Franciszek
Kusiak, Katarzyna Rybak, Jan Zaręba
- 16 **23 marca 2021 Biecz**
Józef Pruchniewicz
- 17 **28 maja 2021 Rzęzew**
Piotr, Franciszek i Antoni Domańscy
- 18 **9 czerwca 2021 Grądy-Woniecko**
Piotr Kościelecki
- 19 **25 czerwca 2021 Olesin**
Bolesław Książek
- 20 **2 lipca 2021 Mikołajki**
Antoni Kenigsman
- 21 **30 września 2021 Opoka Duża**
Apolonia i Piotr Likosowie
- 22 **26 października 2021 Węgrów**
Leokadia Piątkowska
- 23 **25 listopada 2021 Treblinka**
Jan Maletka
- 24 **24 marca 2022 Brzózka Królewska**
Katarzyna i Sebastian Kazakowie
- 25 **26 kwietnia 2022 Huta Mińska**
Kazimierz Przekora
- 26 **14 czerwca 2022 Poświętne**
Józefa i Józef Dmochowie,
Jan Kowalski
- 27 **22 czerwca 2022 Brzostek**
Jan Jantoń,
Apolonia i Stanisław Gaconiwie
- 28 **15 września 2022 Chmielnik**
Maria i Wacław Stradowscy

- 29 **29 września 2022 Majdan Nowy**
Jan Gniduła, Katarzyna Kowal,
Józef Kowal, Anastazja Łubiarz,
Marianna Łubiarz, Katarzyna Margol,
Kazimierz Szabat
- 30 **29 listopada 2022 Rzeszów**
Michał Stasiuk
- 31 **10 maja 2023 Złotopolice**
Ignacy Ambroziak, Stefan Trzciński,
Stanisława Trzcińska, Władysław
Muchowski
- 32 **21 czerwca 2023 Somianka**
Mieczysław Żemojtel
- 33 **3 września 2023 Markowa**
Odświeżenie tablicy poświęconej
Zawołanym po imieniu oraz
włączenie do programu Rodziny
Ulmów
- 34 **21 września 2023 Gamratka**
Zofia i Aleksander Kurowie
- 35 **3 grudnia 2023 Łańcut**
Aniela Nizioł
- 36 **10 marca 2024 Lutkówka**
Stanisław i Marianna Siniarscy
oraz ich dzieci
- 37 **26 września 2024 Nacpolsk**
Franciszek Antczak
i Kazimierz Szkop
- 38 **29 października 2024 Zwola**
Józef Suchecki i Jan Wolski



Mapa programu „Zawołani po imieniu”





Program uroczystości

11.00 Msza Święta

Kościół pw. Niepokalanego Serca
Maryi w Gniewoszowie

12.30 Odświeżenie tablicy upamiętniającej i złożenie kwiatów

Teren przed świetlicą wiejską w Zwoli
Zwola Stara 20A
26-920 Zwola

ORGANIZATOR



INSTYTUCJA NADZORUJĄCA



WSPÓŁORGANIZATORZY



POWIAT
KOZIENICKI



GMINA
GNIEWOSZÓW

ISBN 978-83-67326-77-3